

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- jak powstawały miasta?
- w jaki sposób ustrzec społeczności miejskie od katastrof?
- jak będą wyglądały miasta przyszłości?

**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

Carl Abbott

PLANOWANIE MIAST

Tłumaczenie Mariusz E. Sokołowicz



ORIGINAL ENGLISH
LANGUAGE EDITION BY
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**> KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

PLANOWANIE MIAST

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Carl Abbott

PLANOWANIE MIAST

Tłumaczenie Mariusz E. Sokołowicz



ORIGINAL ENGLISH
LANGUAGE EDITION BY
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> **KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

Łódź 2024

Tytuł oryginału: *City Planning*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney

Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska, Monika Borowczyk

Tłumaczenie

Mariusz E. Sokołowicz

Opracowanie redakcyjne

Konrad Sęk

Skład i łamanie

Agent PR

Korekta techniczna

Elżbieta Pich

Projekt okładki

Monika Rawska

City Planning: A Very Short Introduction was originally published in English in 2020.

This translation is published by arrangement with Oxford University Press.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon.

© Oxford University Press, 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2024

© Copyright for Polish translation by Mariusz E. Sokołowicz, Łódź 2024

<https://doi.org/10.18778/8331-561-4>

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11313.24.0.M

Ark. wyd. 7,8; ark. druk. 11,25

ISBN WUŁ 978-83-8331-561-4

e-ISBN WUŁ 978-83-8331-562-1

ISBN Oxford 9780190944346

Spis treści

Spis ilustracji	7
Podziękowania	9
Od tłumacza	11
Wprowadzenie	17
1. Ulice i budynki	25
2. Suburbanizacja	41
3. Ocalić centrum	63
4. Społeczności miejskie w zagrożeniu	83
5. Metropolie i megaregiony	105
6. Przyroda w mieście	121
7. Katastrofy (nie)naturalne i miejska odporność (rezyliencja)	139
Epilog	161
Bibliografia	171
Więcej lektur	175

Spis ilustracji

1. Widok Omaha z lotu ptaka, Nebraska, 1868 rok 30
Biblioteka Kongresu, Oddział Geografii i Map, pozycja 73692485.
2. Miasto-ogród Ebenezera Howarda 44
Ebenezer Howard, *Garden Cities of Tomorrow*, Swan, Sonnenschein and Co., London 1902, s. 22.
3. Bournville, Anglia, centrum miejscowości 60
Bournville Village Trust.
4. Biblioteka Centralna w Birmingham, Anglia 64
Fotograf: Carl Abbott.
5. Mapa „zagrożenia epidemicznego” i obszaru „odnowy miejskiej” w Denver, 1965 rok 69
Uniwersytet Kolorado, Biuro Badań Socjologicznych.
6. Plan Ottawy Edwarda Bennetta z 1915 roku 107
Federal Plan Commission of Ottawa and Hull, *Report of the Federal Plan Commission on a General Plan for the Cities of Ottawa and Hull*, Ottawa 1915, s. 86–87.
7. Zielone serce Niderlandów 114
Michel van Eeten, Emery Roe, *When Fiction Conveys Truth and Authority: The Netherlands Green Heart Planning Controversy*, „Journal of the American Planning Association” 2000, t. 66, nr 1, s. 59.
8. System kanalizacyjny w Hamburgu, 1857 rok 130
E. S. Chesbrough, *Report of the Results of Examinations Made in Relation to Sewerage in Several European Cities in the Winter of 1856–7, by the Chief Engineer of the Board of the Sewerage Commissioners*, Chicago 1858, Płyta III.

- | | | |
|-----|---|-----|
| 9. | Ściana pokoju w Belfaście
Shutterstock, ID fotografii: 1200311971. | 143 |
| 10. | Panorama Szanghaju
Fotograf: Reinhold Möller, 2015, https://commons.wikimedia.org
(dostęp: 08.08.2024). | 162 |
| 11. | Plakat do filmu <i>Metropolis</i> Fritza Langa
Photofest, Inc. | 166 |

Podziękowania

Dziękuję Scottowi Bollensowi za rady dotyczące podzielnymi miast, Chrisowi Silverowi za sugestie dotyczące planowania w Azji oraz Davidowi Gordonowi za udostępnienie społeczności naukowej planu Edwarda Bennetta dla Ottawy i Hull. Dziękuję też moim koleżankom i kolegom Jennifer Dill, Sy Adler, Karen Gibson, Laila Seewang i Federico Perezowi za wiele cennych sugestii. Dziękuję każdej osobie z grona około ośmiuset naukowców, którzy przesłali maszynopisy swoich prac do czasopisma „Journal of the American Planning Association” w czasie, gdy byłem jego współredaktorem, bowiem teksty te poszerzyły moją perspektywę opisaną w tej książce dziedziny wiedzy. Dziękuję wreszcie moim studentkom i studentom z kierunku studiów magisterskich *Urban and Regional Planning* w Uniwersytecie Stanowym Portland, zwłaszcza tym, którzy dzielili się ze mną swymi pracami i krytycznym spojrzeniem na wiele interesujących projektów planistycznych w ramach inicjatywy „Reshaping the Metropolis”.

Od tłumacza

Coraz więcej ludzi mieszka w miastach. Od początków XXI wieku ponad połowa z nas to mieszkańcy miast, a odsetek ten wciąż rośnie. Siłę napędową rozwoju cywilizacyjnego, i to w każdym zakątku świata, miasta stanowią w zasadzie od zawsze. To w miastach dochodzi do największej skali wymiany towarów, usług, ale i myśli. To w nich rodzi się bogactwo. To w nich narodziła się demokracja i to one potrafiły czynić ludzi niewolnych wolnymi, co głosiły niemieckie napisy *Stadtluft macht frei* na bramach miast hanzeatyckich. Miasta od zawsze były też siedzibami władz bez względu na to, kto i w jaki sposób ją sprawował. Uniwersytety, jako źródła wiedzy i siła napędowa rozwoju cywilizacyjnego, także powstawały w miastach. Wreszcie, nie byłoby rewolucji przemysłowej, gdyby nie miasta. Ale nie byłoby też coraz większej liczby coraz większych miast, gdyby nie uprzemysłowienie, więc zależność między tymi procesami jest obopólna.

Miasta to miejsca, w których mieszkańcy dobrowolnie godzą się na pewne ograniczenia i niedogodności związane z obecną w nich gęstością zaludnienia, koniecznością zwracania uwagi na to, jakich mają sąsiadów, a często też i na bardziej intensywną pracę. Jednak od setek lat to robią, licząc na lepsze zarobki, warunki życia i możliwości rozwojowe dla siebie i kolejnych pokoleń. Nie zatrzymał tego nawet obserwowany w ostatnich dziesięcioleciach bardzo szybki rozwój technologii umożliwiających komunikację na odległość. Rozwój Internetu wcale nie oznacza końca miast. Przeciwnie, choć zmieniają się powody, dla których ludzie chcą mieszkać w miastach, chętnych do prowadzenia miejskiego stylu życia wciąż przybywa.

Aby jednak skuteczniej równoważyć korzyści i niedogodności życia w miastach oraz aby ograniczać negatywne skutki urbanizacji dla środowiska i zdrowia ludzi to – jak dowiadujemy się z pierwszego już zdania tej książki – każdy planuje. Planowanie jest więc ważne także w miastach. Bez niego ośrodki takie rosłyby w sposób chaotyczniejszy i bardziej konfliktogenny. Dlatego też, odkąd ludzkość decyduje się na zamieszkiwanie blisko siebie na małych przestrzeniach, poszukuje też sposobów na optymalniejsze w tym zakresie rozwiązania. Dlatego właśnie, wraz z rosnącym współczynnikiem urbanizacji planowanie i gospodarka przestrzenna miast, jako profesje zyskują na znaczeniu. Niniejsza książka opisuje ich rozwój oraz pokazuje, w jaki sposób podejścia do planowania miasta zmieniały się w czasie.

Autor książki od pierwszych jej stron zwraca uwagę na to, że pewne koncepcje urbanistyczne są już bardzo stare. Przypomnienia o tym zresztą nigdy za wiele po to, aby kolejne pokolenia ludzi interesujących się zarówno historią urbanistyki, jak i bardziej współczesnymi koncepcjami planowania miast nie musiały „wymyślać koła na nowo”. O wielu pomysłach na dobre zaplanowanie miasta wiemy bowiem od bardzo dawna. Kiedy słyszymy dziś o prostych receptach na rozwiązanie problemów transportowych, gospodarczych lub społecznych w mieście, gdy ktoś usiłuje nam wmówić, że idea „miasta piętnastominutowego” to innowacja lub wręcz rewolucja, to okazuje się, że ktoś już o tym bardzo wiele napisał lub to naszkicował. Zatem, choć książka jest zaledwie wprowadzeniem, to uświadamia, jaką bogatą i długą tradycję ma planowanie miast w różnych częściach świata. Przy okazji przypomina też, że miejska rzeczywistość jest skomplikowana. Wiedza o tym może stanowić antidotum na miejski populizm i uproszczenia, którymi niektórzy głośni komentatorzy i politycy usiłują nas karmić, choć ich wiedza o miastach świata jest odwrotnie proporcjonalna do częstotliwości zabierania głosu w tych sprawach. Dobrze opisuje to zjawisko – właśnie w miejskim kontekście – Łukasz Drozda w książce *Miejskie strachy*. Warto pamiętać, że wiele rzeczy, o których my

słyszemy pierwszy raz – także w kontekście rozwoju i planowania miast – wymyślono dziesiątki, a niekiedy setki lat wcześniej. I o tym jest ta książka.

Krótkie wprowadzenie do planowania miast stanowi zatem merytoryczny przegląd rozwoju tej dziedziny wiedzy. Odwołuje się ono przede wszystkim do dorobku architektury i urbanistyki, choć czytelnik znajdzie w nim także odwołania do ekonomiki i socjologii miast oraz do zagadnień ekologicznych. Osią tego przeglądu jest natomiast znana urbanistom i specjalistom studiów miejskich koncepcja cyklu życia miasta. Pozwala ona analizować przemiany struktury miasta w czasie – od momentu jego narodzin i rozwoju na relatywnie małym obszarze, gdy mieszkańcy koncentrują się w dzielnicach centralnych kosztem przedmieść (faza urbanizacji), poprzez okres względnej, a następnie absolutnej decentralizacji, gdy centrum rozwija się wolniej niż przedmieścia (faza suburbanizacji), aż do etapu, w którym aglomeracja czy cały zespół miejski doświadcza rozlewania zabudowy na bardzo dalekie od centrum przestrzenie, co niekiedy zwane jest wręcz dezurbanizacją, a ostatnio też (sub)urbanizacją planetarną. Kolejnym etapem cyklu życia miasta może być też faza re-urbanizacji, gdy rewitalizacja obszarów centralnych czyni je na nowo atrakcyjnymi i powoduje „powrót miasta do centrum”. Choć Abbott nie odwołał się na kartach tej książki do koncepcji cyklu życia miasta wprost ani razu, to trudno nie dostrzec, że cały jej układ właśnie z nią najsilniej koresponduje. Pierwszy jej rozdział opisuje bowiem najwcześniejszy etap rozwoju miast, drugi poświęcony jest suburbanizacji właśnie, a kolejne dotyczą problematyki zarówno de-, jak i re-urbanizacji, uwzględniając szereg współczesnych procesów, które na nie wpływają. Cieszy też, że ostatnie rozdziały książki poświęcone są najnowszym tendencjom związanym z wyzwaniem planowania miast wobec zagrożeń ekologicznych, w tym zmiany klimatu. Ponieważ wpływ miast na klimat czy zdrowie i jakość życia mieszkańców jest dziś kwestią szczególnie wrażliwą, a miasta są szczególnie narażone na ryzyko pojawiania się niespodziewanych zdarzeń naturalnych i antropogenicznych, takich jak powodzie, huragany, pożary, ale

też kryzysy ekonomiczne, polityczne i humanitarne, za istotną wartość książki można uznać, że sporo miejsca autor poświęcił w niej rezyliencji. Ta ostatnia, zwana też miejską odpornością, to zdolność reagowania na powyższe zdarzenia, umiejętność ograniczenia ich złych skutków w trakcie oraz szybkość wychodzenia z kryzysów po ich zażegnaniu, o czym przeczytamy w dwóch końcowych rozdziałach książki.

Opracowanie to może okazać się szczególnie interesujące dla osób, które dopiero rozpoczynają przygodę z problematyką planowania miast, gospodarki przestrzennej czy szerzej studiów miejskich w wymiarze ekonomicznym, społecznym czy środowiskowym. Można potraktować je także jako wskazówkę, gdzie można pogłębiać wiedzę na poruszane w książce tematy. W każdym rozdziale znajdziemy bowiem odwołania do kolejnych pozycji literatury, powalających uszczegółwić wiedzę w niniejszym wprowadzeniu ledwie zasygnalizowaną. Warto mieć świadomość, że książka ta jest przeglądem, który, jak każdy przegląd autorski, pokazuje tylko jedno z wielu możliwych spojrzeń na planowanie miast. Dlatego poza nią warto w przyszłości czytać też inne pozycje nt. planowania miast, a liczne odesłania do literatury na końcu (w tym także zaproponowane przez mnie odwołania do literatury polskojęzycznej) znakomicie to umożliwiają. Ciekawym zabiegiem Abbotta jest zresztą odwoływanie się nie tylko do książek akademickich, ale i do literatury pięknej i kinematografii. Pozwala to lepiej uzmysłowić sobie, że planowanie miast to domena, która dotyka bezpośrednio każdego człowieka, a przypominając, że miasta od wieków są obecne także w sztuce, humanizuje spojrzenie na urbanistykę i planowanie przestrzenne. Pozwala to też silniej oddać ducha czasów, które autor w poszczególnych rozdziałach opisuje. Umożliwia wreszcie lepsze uświadomienie sobie, jak często miasta i ich problemy, lepiej lub gorzej rozstrzygane przez różnorodne rozwiązania planistyczne czy techniczne, są godne opisu literackiego lub stają się przedmiotem innej formy ekspresji artystycznej. Przypomina to dobitnie, że planowanie miast to domena tylko trochę inżynierska, a za to bardzo ludzka i społeczna.

W książce tej – zwłaszcza w początkowych rozdziałach – dominuje perspektywa zachodnia, w szczególności anglosaska. Większość opisanych w niej przykładów miast, ich dzielnic oraz zastosowanych rozwiązań planistycznych czy technologicznych, pochodzi z miast amerykańskich, a w drugim rzędzie, kanadyjskich, brytyjskich i australijskich. Dotyczy to też przywoływanych często z amerykańskiej czy brytyjskiej historii konkretnych uregulowań prawnych i rozstrzygnięć procesów sądowych, które w systemie prawa zwyczajowego stają się, jako tzw. precedensy, podstawą prawną do działań w zakresie planowania miast w przyszłości. Nadaje to zresztą opracowaniu ciekawy z perspektywy środkowoeuropejskiej koloryt. Momentami czujemy się dzięki temu, jakbyśmy śledzili amerykańskie dramaty sądowe. Ale też przekonujemy się, że wbrew stereotypom o wszechobecnym dyktacie wolnego rynku w USA, amerykańskie planowanie miast to domena częstych interwencji i regulacji publicznych bardzo ważnych dla sprawnego zarządzania miastami.

Z biegiem kolejnych rozdziałów Carl Abbott zabiera czytelnika także poza Zachód. Wraz z autorem wybieramy się w podróż do miast chińskich czy koreańskich lub wpadamy na chwilę do miast Ameryki Południowej, by w ostatnich rozdziałach przeczytać też kilka interesujących przykładów z Azji Południowowschodniej i Afryki. Opowieść Abbotta podąża zatem z duchem czasu. W początkowych rozdziałach więcej przeczytamy o tym, co działo się w miastach USA, Anglii, Niemiec czy Kanady, w których w dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu procesy urbanizacji były faktycznie najbardziej spektakularne, a przez to są cennym źródłem wiedzy dla urbanistów. Natomiast w kolejnych rozdziałach dowiemy się coraz więcej o miastach Azji czy Afryki, które wiodą prym jako centra gospodarki, technologii czy przemian społecznych w XXI wieku. Dobrze, że ta zmiana geografii miast jest w książce obecna, i dobrze, że obecna jest w niej ta niezachodnia perspektywa. Pomińcie bowiem miast innych niż te ze świata nazwanego przez biologa ewolucyjnego Josepha Henricha WEIRD, czyli zachodniego, pełnego wykształconych ludzi, uprzemysłowionego, bogatego i demokratycznego

(ang. *Western, Educated, Industrialized, Rich, Democratic*), nie oddałoby pełni różnorodności współczesnego świata. Świata wciąż dynamicznie urbanizującego się, ze wszystkimi tego pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami.

Mariusz E. Sokołowicz

Wprowadzenie

Każdy planuje. Przedsiębiorstwa badają rynki i produkty, agencje pracy socjalnej starają się planowaniem poprawić jakość swych usług, a politycy kalkulują swoje szanse na reelekcję. W języku studiów miejskich natomiast „planowanie” odnosi się do wysiłków na rzecz kształtowania formy fizycznej oraz rozmieszczenia aktywności użytkowników miast i regionów. Przedmiotem planowania są zarówno pojedyncze punkty w przestrzeni, jak i całe systemy przestrzenne – dzielnice i miejsca, w których prowadzimy nasze życie – oraz sieci, które łączą części obszarów miejskich w dynamiczną całość.

W XXI wieku planowanie miast to zarówno zestaw praktycznych działań, jak i zawód. Składa się na niego zestaw celów dotyczących tego, jak powinny funkcjonować miasta, choć czasem jest to też zestaw utopijnych aspiracji. Planowanie miast to także tworzenie przepisów i zasad, co do kierunków i sposobów użytkowania oraz zabudowy gruntów. Historia planowania jest osadzona w przepisach i instytucjach oraz ucieleśniona w środowisku zbudowanym przez człowieka. To, jak wyglądają miasta współczesne, jako rozległe trójwymiarowe artefakty ludzkiej aktywności, jest w znacznym stopniu konsekwencją decyzji, jakie w zakresie rozwoju miast zostały podjęte w przeszłości. W swoim najlepszym wydaniu planowanie miejskie wykorzystuje narzędzia techniczne, takie jak przepisy miejscowe czy strefowanie, które jednak służą realizacji celów szerszych, wypracowanych w ramach działań społeczności lokalnych i debatach politycznych. Czasem planowanie dotyczy też skali większej niż pojedyncze miasto – skali metropolitalnej. Wówczas koncentruje się ono projektowaniu sieci komunikacyjnych czy przepisów

w zakresie ochrony powietrza odnoszących się do całych zespołów miejskich. Zawsze jednak planowanie, w taki czy inny sposób, odnosi się do doświadczeń życia codziennego i dotyczy konkretnych ludzkich dylematów. Czy znajdę niedrogie mieszkanie blisko mojej pracy? Co zrobi mój sąsiad ze swoją wolną działką? Czy zdążę na czas przejechać przez miasto na umówione spotkanie? Czy mam w pobliżu park, do którego mogę chodzić z dziećmi, i czy będą one oddychać tam czystym powietrzem? Czy mogę bezpiecznie dojechać rowerem do pracy? Jak daleko muszę iść, aby kupić chleb?

Zacznijmy od tego, jak sami planiści miast myślą, czym się zajmują. Brytyjski Królewski Instytut Planowania Miast definiuje tę profesję jako „narzędzie tworzenia dobrze funkcjonujących miejsc i tętniących życiem społeczności”. Amerykańskie Stowarzyszenie Planowania rozumie ją jako „przywództwo na rzecz rozwoju żywotnych społeczności”. Podobnie Australijski Instytut Planowania stawia sobie za cel wspieranie specjalistów ds. planowania „w ich roli na rzecz budowania lepszych społeczności”. Kanadyjski Instytut Planistów podchodzi do tego nieco bardziej szczegółowo: „planowanie koncentruje się na wykorzystaniu gruntów, zasobów, infrastruktury i usług w sposób, który zapewnia fizyczną, ekonomiczną i społeczną efektywność, zdrowie i dobrobyt społeczności miast i wsi”. Redakcja czasopisma „Journal of the American Planning Association” ujmuje studia nad planowaniem w siedemnastu kategoriach, które dotyczą niemal każdego aspektu życia społeczności. To wskazuje, że profesjonalne myślenie o kształtowaniu miast, jako przestrzeni fizycznych i środowisk społecznych, wymaga dowołaania do szerokiego zakresu dyscyplin i podejść – od sztuki i literatury po nauki społeczne i przyrodnicze.

Niezależnie jednak od tego, czy tę dyscyplinę wiedzy nazwiemy „planowaniem miasta”, „urbanistyką”, „planowaniem przestrzennym”, czy posłużymy się typowym dla Stanów Zjednoczonych anglojęzycznym terminem *city/urban planning* lub brytyjskim, *town planning*, zawsze pojawi się ona w środku skomplikowanego diagramu Venna, którego liczne składowe obejmą